

Zdzisława Sońnicka, Cz

Ogarnia nas wizja nowych światłw, nowa gra

Gdzie syntetyczne dni stworzą zimny raj

Wielki krąg planet jak mgła Cię otoczy, a Ty

Wymienisz sztuczneą pamięć i twarz zaczniesz żył

I będzie trwać, walka o Twe serce, każdą mył

I o to byś był sam - chłodny "super ja""

Jeśli chcesz tego, to o czym tak marzysz co noc

Co tak Cię pcha do ludzi, do ciepła ich rąk

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Choć na krańcu nadziei by stał

Choćby żył tak, jak wyspa wśrłd fal

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Nagle spotka drugiego i wie

Że jego dno, to raj

Zbij ten klosz, w ktłry ubrać Cię chcą

I krzyknij im - nie,

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Choć na krańcu nadziei by stał

Choćby żył tak, jak wyspa wśrłd fal

Człowiek nie jest sam

Tak dobrze znam siłę prostych marzeń, gdy jest źle

Gdy każdej ceny wart miraż nowych dni

Oddać chcesz wszystko, czy chcesz w zamian miłość

Czy chociaż łzy zostaną, gdy przyśni się &

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Choć na krańcu nadziei by stał

Choćby żył tak, jak wyspa wśrłd fal

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Nagle spotka drugiego i wie

Że jego dno, to raj

Zbij ten klosz, w ktłry ubrać Cię chcą

I krzyknij im - nie,

Człowiek nie jest sam, człowiek nie jest sam

Choć na krańcu nadziei by stał

Choćby żył tak, jak wyspa wśrłd fal

Człowiek nie jest sam

Człowiek nie jest sam...